CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 194 (8121). Niedziela, dnia 23 sierpnia 1925 r. Rok XXXIII.

Polskie skrzynki będą wisieć w Gdańsku.

GDAŃSK, 22.8. PAT. Z Genewy donoszą: Opublikowany tutaj został raport komitetu rzeczoznawców Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, podając do wiadomości linję, zamykającą port gdański, o ile chodzi o polską służbę pocztową w Gdańsku.

Podawszy granice Portu Gdańskiego, Komisja rzeczoznawców zaznacza w swym raporcie: Wszystkie budynki, znajdujące się po obu stronach dróg ulic i placów przez które biegnie linja zielona, należą do polskiej strefy pocztowej z tem, że do wszystkich tych budynków doręczanie poczty może się odbywać przez polską służbę pocztową, zaś polskie skrzynki pocztowe mogą być umieszczone w każdym dowolnym punkcie na tych domach, ulicach i placach.

Ponieważ główny dworzec kolejowy w Gdańsku znajduje się na granicy wspomnianej linji zielonej, przeto na gmachu dworcowym umieszczone być mogą polskie skrzynki pocztowe, przesyłki zaś pocztowe mogą tam być doręczane przez pocztę polską.

Echa zjazdu b. Legjonistów.

Szef sztabu odpiera zarzut fałszowania dokumentów.

WARSZAWA 22.8. PAT. Szef Sztabu Generalnego komunikuje: Według sprawozdania w „Kurjerze Porannym", z 10 sierpnia b,r. miał p, marszałek Piłsudski na zjeździe b. Legjonistów dn. 9 b. m. rzekomo oświadczyć, że przy okazji pracy nad książką „Rok 1920" przekonał się, iż archiwum Sztabu Generalnego zawiera odnośnie operacji tego roku dokumenty nieprawdziwe z czego wysnuły niektóre pisma ostre zarzuty przeciwko Sztabowi Generalnemu, insynując mu świadome fałszowanie, względnie usuwanie aktów operacyjnych. Jako zwierzchnik odpowiedzialny za prace Sztabu Generalnego, zastrzegam się przeciwko podobnym twierdzeniom, godzącym w honor żołnierski i sumienność naukową tych, którym powierzono stać na straży aktów historycznych.

W czasie opracowywania przez p. marszałka Piłsudskiego książki „Rok 1920" szef biura historycznego przeprowadzał osobiście poszukiwania w archiwum aktów w myśl żądań p. marszałka, robiąc odpisy i wyciągi. Nie podniesiono wówczas z żadnej strony wątpliwości, ani co do wiarogodności, ani co do kompletności dokumentów. Zwróciłem się do p. marszałka z prośbą by podał do wiadomości Sztabu Generalnego jakie dokumenty kwestjonuje, lub jakich dokumentów brak zauważył. Z chwilą sprecyzowania zarzutu, odpowiednie działy archiwum będą zbadane przez fachową komisję złożoną z historyków wojskowych i zaproszonych cywilnych, a to celem stwierdzenia zarówno autentyczności, jak kompletności materjału źródłowego i usunięcia krzywdzących podejrzeń ciążących na Sztabie Generalnym.

Niebywała burza szalała nad Magdeburgiem.

BERLIN, 22.8. PAT. Donoszą tutaj z Magdeburga, że wczoraj wieczorem rozszalała się nad miastem i jego okolicą niebywała burza. Orkan połączony z wielką nawałnicą pozrywał dachy na wielu domach, wyrywając z korzeniami mnóstwo drzew i czyniąc wielkie spustoszenia w zbiorach. Woda zalała wiele piwnic w domach, podrywając fundamenty. Straty wielkie.

Przed porozumieniem gospodarczem austro - polskiem.

WIEDEŃ, 22.8. PAT. Neue Freie Presse wita życzliwie plan wyjazdu przedstawicieli gospodarczych i finansowych do Warszawy. Porozumienie — pisze dziennik — jest konieczne, ponieważ stosunki gospodarcze i handlowe między Polską i Austrją prawie zupełnie ustały. Pierwotny plan wysłania formalnej delegacji został zaniechany. Przedstawiciele poszczególnych gospodarczych korporacji austryjackich wyjadą do Warszawy niezależnie, aby zetknąć się bezpośrednio z przedstawicielami rządu polskiego.

Teroryści zostali rozstrzelani na stokach Cytadeli.

WARSZAWA, 22.8. PAT. Wczoraj o godz. 4 m. 45 nad ranem, we fosie twierdzy Cytadeli od strony Zoliborza wykonano wyrok śmierci na Huebnerze, Rutkowskim i Pniewskim. Huebner został stracony przy pierwszej salwie, zaś Rutkowski i Pniewski po trzech salwach następnych.

Oświadczenie Painleve'go przed zgromadzeniem Ligi Narodów.

PARYŻ 22.8. PAT. „L'Europe Nouvelle" ogłasza oświadczenie Painlevego w związku ze zbliżającym się zgromadzeniem Ligi Narodów, oraz posiedzeniem Ligi. Zdaniem Painlevego, większość zatargów spowodowana jest brakiem porozumienia między rządami. Naturalna rozbieżność interesów i dążeń między współczesnymi państwami cywilizowanymi znalazłaby nagół rozwiązanie daleko lepsze niż na drodze siły, gdyby każdy naród znał i rozumiał cele i potrzeby innych narodów, Nieporozumienia wieloletnie i zatargi prowadzą przez zwykłe nieporozumienia do nieufności międzynarodowej, która staje się zarodkiem wojny. Nieporozumienia prowadzą nietylko do wybuchu wojny między narodami, które rozdziela odwieczna nienawiść, lecz przeszkadzają narodom, których siła leży w jedności, — złączeniu ich wpływów przeciwko złym siłom dążącym do podważenia podstaw naszej cywilizacji. Każdy naród — zakończył Painleve — powinien się starać, aby w obywatelu swoich wpoić szacunek dla innych narodów, oraz przedstawić im potrzeby, troski i dążenia tychże narodów.

Skład delegacji polskiej na 6-e zgromadzenie Ligi Narodów.

WARSZAWA 22.8. PAT. Do składu delegacji na 6-e zgromadzenie Ligi Narodów wejdą delegaci pp. 1) Aleksander Skrzyński, min. spraw zagr., 2) Franciszek Sokal, min. pracy i opieki społ., 3) Morawski, min. rezydent w Genewie, delegaci zastępcy: 1) Niedziałkowski, poseł na Sejm, 2) Dębski, poseł na Sejm, 3) Strońki, poseł na Sejm; delegaci pomocnicy: 1) Modzelewski, min. pełnomocny, 2) Knoll, min. pełnomocny w Angorze, 3) Babiński, radca prawny min. spraw zagr.; doradcy techniczni: 1) Arciszewski, pierwszy sekretarz ambasady w Paryżu, 2) Tarnowski, zastępca kierownika wydz. min. spraw zagr., 3) Kołodziejski, dyrektor bibljoteki sejmowej; sekretarze generalni: 1) Gwiazdowski, pierwszy sekretarz delegacji Rzeczypospolitej w Genewie, 2) pomocnik sekretarza generalnego Komarnicki, kierownik referatu Ligi Narodów min. spraw zagr.; sekretarze: 1) Morsztyn, sekretarz delegacji Rzeczypospolitej w Genewie, 2) Baranowski, wice-konsul Rzeczypospolitej w Bernie, 3) Koźmiński, referent min. spraw zagr.

Japońskie samoloty w Moskwie.

MOSKWA, 22 (Radio) Dziś o godzinie 12-ej w południe przybywa do Moskwy, eskadra lotników japońskich, którzy przez Syberję i Rosję urządzają raid do Europy. Na spotkanie eskadry japońskiej udała się eskadra lotników z Moskwy pod dowództwem Pawłowa w dniu wczorajszym t. j. 21 b. m.

Stan atmosferyczny w Europie.

WROCŁAW, 22 (Radio) W południowych Niemczech i na Węgrzech silne zaburzenia atmosferyczne przy wietrze południowo-zachodnim. Sformował się mały cyklon Na Schneckoppe 8 stop. ciepła. Cyklon na wyspach Wielkiej Brytanji trwa w dalszym ciągu.

Ceny targowe w Wrocławiu.

WROCŁAW, 22 (Radio) W dniu wczorajszym na targu płacono: za pszenicę 23.50, za żyto 17.50, jęczmień 18, rzepak 34 złotych marek za metr. Mąkę sprzedawano: przenną po 34.50, żytnią po 25. 20 zł. marek za 100 kilo — Tendencja bardzo spokojna.

W palącej sprawie.

Kalisz, miasto w stanie nadzwyczajnego rozwoju przed wielką wojną europejską, po zburzeniu przez niemców w roku 1914-ym, pomimo nadzwyczajnych wysiłków obywateli naszego miasta, nie tylko nie może dojść do poprzedniego stanu, lecz przeciwnie, z każdym dniem coraz więcej chyli się pod względem ekonomicznym i gospodarczym do upadku.

Złożyło się na to wiele okoliczności, z których wymienię najważniejsze: zburzenie przez niemców z górą 400 domów, odsunięcie granicy, upadek przemysłu hafciarskiego wyniesienie do Skalmierzyc t. zw. depôt lokomotyw i warsztatów kolejowych, wreszcie zdegradowanie Kalisza do rzędu zwykłych miast powiatowych. Wspomnieć należy również i o tem, że Kalisz pomimo wielokrotnych przyrzeczeń, a nawet przyznania w

swoim czasie przez władze niemieckie prawa na odszkodowanie za rabunek, ani grosza dotąd nie dostał i jak to już dziś prawie można być pewnym, nie dostanie.

Sprawa podniesienia pod względem ekonomicznym Kalisza była niejednokrotnie podnoszoną na łamach „Gazety Kaliskiej" i w Radzie Miejskiej przed kilku laty, jednakże zawsze bez rezultatu.

Sprawa odszkodowania, która była bliską urzeczywistnienia, wskutek słabego zrozumienia kilku jednostek została w r. 1919 zaprzepaszczona i dziś pomimo nadzwyczajnych wysiłków, tych, którzy ją chcą wznowić nie ma, zdaje się, wiele szans urzeczywistnienia.

Również bardzo aktualna w r. 1920-ym sprawa stworzenia Województwa Kaliskiego, któreby skupiło więcej mieszkańców i ożywiło znacznie ruch handlowy i przemysłowy naszego miasta, dziś należy do pamiątek archiwialnych. Owszem, przeciwnie isnieje projekt, zupełnie realny przyłączenia 4 powiatów z Kaliszem do Województwa Poznańskiego, czyli rozbioru ostatecznego Województwa Kaliskiego.

Wskutek przyłączenia Górnego Śląska do Polski i pozostawienia linji kolejowej od Lublińca do Kępna w rękach niemieckich, powstał projekt połączenia polskiej części Górnego Śląska z Poznańskiem i Pomorzem przez zbudowanie nowej linji kolejowej przez Kalety, Wieluń i Inowrocław.

Projekt ten zatwierdzony przez Izby prawodawcze, był tematem rozmowy podczas pobytu p. ministra Tyszki w Kaliszu w roku zeszłym. Na konferencji w Magistracie w imieniu przemysłu kaliskiego wygłosiłem krótki referat, o konieczności zbliżenia projektowanej linji kolejowej do Kalisza. Referat ten przyjęty został życzliwie przez pana ministra, który obiecał swe poparcie. Następnie w rozmowie poufnej z p. ministrem i szefem departamentu budowy inż. Mrozowskim dowiedziałem się, że istnieją dwa projekty trassy nowej kolei, jeden przez Opatówek, rp. Kalisz i drugi przez Błaszki-Turek. Ten ostatni wysuwany jest przez ministerjum wojny. Obydwaj panowie jednakże podkreślili, że o ile Kalisz znajdzie drogę do min. wojny, postarają się przeforsować projekt kolei na Opatówek. Zastrzegli się jednakże, aby Kalisz w swoim czasie w odpowiednich sferach poczynił starania.

I właśnie taka chwila nadeszła. W „Monitorze" z dnia 18 b. m. czytamy:

Minister Kolei, pismem z dnia 8 sierpnia 1925 r. udzielił, na mocy art. 2 Ustawy z dnia 14 października 1924 r. o udzielaniu koncesji na koleje żelazne prywatne (Dz. U. Nr. 88, poz. 646) i art. 2 rozporządzenia Ministra Kolei z dnia 30 września 1922 r., w przedmiocie wykonania powyższej ustawy (Dz. U. Nr, 92, poz. 865), p. inżynierowi Bolesławowi Walkiewiczowi, zamieszkałemu w Warszawie przy ul. Tamka Nr. 45 B. i działającemu w imieniu własnem oraz z ramienia firmy „Tri", Towarzystwo Robót Inżynierskich, Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu pp. Inżynierów Olecha Stelmachowskiego w Poznaniu i Władysława Jakubowskiego w Warszawie, firmy „Société Générale d'Entreprises, Société Anonyme" w Paryżu i Firmy „Schneider et C-ie" w Paryżu, jako kierownikowi studjów oraz inżynierom Władysławowi Thieme i Pawłowi Jakowlewowi, jako jego zastępcom i naczelnikom partji, zezwolenia na uzupełnienie studjów przedwstępnych normalnotorowej linji kolejowej od Wielunia do Inowrocławia, celem sporządzenia ostatecznego projektu technicznego.

Na podstawie tego zezwolenia służy wymienionym wyżej inżynierom, w myśl art. 5 wspomnianej ustawy, prawo wstępu na grunt obcy oraz dokonywanie potrzebnych pomiarów i niwelacji za wynagrodzeniem szkód stąd powstałych.

Projektrwana linja ogólnej długości około 200 kilometrów przechodzić będzie przez Województwa: Łódzkie, Warszawskie i Poznańskie, które zostały powiadomione jednocześnie o wydaniu tego zezwolenia.

Ponieważ linja na Błaszki—Turek w znikomej przestrzeni przetnie powiat Kaliski, na Opatówek zaś w całej jego rozciągłości, winien zainteresować się tą sprawą na równi z Kaliszem Wydział pow. Kaliskiego. Z tego powodu, ponieważ grozi niebezpieczeństwo w zwłoce, należy w jaknajbliższym czasie zwołać wspólną konferencję Magistratu i prezydjum m. Kalisza wraz z Wydziałem Powiatowym i wysłać specjalną delegację przedewszystkiem do Poznania do inż. Stelmachowskiego, który jak to zauważyłem kiedyś, przy rozmowie nad sprawą kanału śląskiego jest bardzo życzliwie usposobiony dla Kalisza, aby się dowiedzieć, którą z trass, Tow. „Tri" projektuje, a następnie do Warszawy do inż. Walkiewicza, głównego kierownika robót, min. Tyszki i min. Sikorskiego z odpowiednim memorjałem wyjaśniającym, jak palącą jest sprawą zbliżenia nowej kolei do Kalisza. Delegacja ta mogłaby nawet wyjednać sobie audjencję u p. Prezydenta Rzeczypospolitej i prosić Go o poparcie w odpowiednich sferach.

Pośpiech w tej sprawie powtarzam, jest konieczny, każda godzina opóźniona, może sprawić, że Kalisz pozbawiony zostanie tej ostatniej deski ocalenia od ruiny ekonomicznej.

Józef Radwan.

Kronika Telegraficzna.

GENEWA, 22.8 (PAT). Nadeszła tutaj wiadomość, że stan zdrowia znanego filozofa francuskiego, Henryka Bergsona pogorszył się.

TRYEST, 22.8 (PAT). Między Tryestem, Wenecją, Medjolanem i Turynem zostanie otwarta od dn. 1 października włoska linja lotnicza.

WIEDEŃ, 22.8 (PAT). „N. Wiener Abendblatt" donosi z Moskwy: Grupa turystów, składająca się z 19 osób, zdołała wedrzeć się na najwyższy szczyt kaukaski Elbrus.

WARSZAWA, 22.8 (PAT). P. min. spraw zagr. Skrzyński, przyjął posła niemieckiego p. Rauschera.

PRAGA, 22.8 (PAT). Prezydent Massaryk, przyjął wczoraj na audjencji niemieckiego charge d'affaires, który wręczył prezydentowi pismo, prezydenta Hindenburga, w którem ten ostatni komunikuje o objęciu przez siebie stanowiska prezydenta Rzeszy niemieckiej.

LONDYN, 22.8 (PAT). Cała prasa angielska powitała z zadowoleniem konsolidację belgijskiego długu wojennego w Ameryce, wyrażając przekonanie, że inne państwa europejskie wkrótce pójdą za przykładem Belgji.

PARYŻ, 22.8 (PAT). Ambasador francuski w Berlinie, otrzymał polecenie wręczenia w poniedziałek rządowi niemieckiemu odpowiedzi francuskiej w sprawie paktu bezpieczeństwa. Urzędowe ogłoszenie noty nastąpi dopiero w piątek.

PARYŻ, 22.8 (PAT). Otrzymane tutaj wiadomości urzędowe z Syrji stwierdzają, iż rokowania z Druzami rozwijają się normalnie i że niektóre wypadki o jakich wspominała prasa opisane były nieściśle, lub przesądzone. wypadki zaś, które zdarzyły się rzeczywiście, są dziełem rozbójników i bandytów całkowicie obcych organizacjom politycznym.

LONDYN, 22.8 (PAT). Według informacji, otrzymanych z Tokio, rząd japoński wyszle w tych dniach ostrą notę do rządu miejscowego w Kantonie, z żądaniem zawieszenia rozporządzeń zabraniających statkom japońskim wjazdu do portu kantońskiego.

LONDYN, 22.8 (PAT). Prasa angielska wyraża się z wielkiem oburzeniem o ostatnich postępkach rządów miejscowych w poszczególnych chińskich prowincjach, oraz o zarządzeniach skierowanych przeciwko Anglji z pogwałceniem wszystkich istniejących traktatów. Prasa domaga się energicznych kroków ze strony rządu angielskiego.

LONDYN, 22.8 (PAT). Do Szanghaju przybyły 2 sowieckie aeroplany przywitane entuzjastycznie przez tuziemców. Tłumy studentów i bolszewików chińskich paradowały przez ulice z transparentami o napisach „Precz z Anglją", „Precz z hańbiącemi traktatami", „żądamy równości".

Ograniczenia kredytów rolniczych.

Z Warszawy donoszą: W ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wice-ministra skarbu p. J. Karśnickiego odbyła się w tych dniach konferencja przedstawicieli banków państwowych i Banku Polskiego w sprawie kredytów rolniczych.

Należności rolników — w stosunku do Banku Polskiego i banków państwowych — płatne w roku bież. wynoszą około 70 miljonów złotych, z czego przypada do uregulowania: na sierpień około 14 miljonów złotych, na wrzesień 11 milj. złot., na październik 17 milj. złotych, na listopad — 22,5 milj. złotych, na grudzień 6 milj. złotych.

Pomyślne zbiory oraz nieznaczne obciążenie podatkowe rolnictwa w miesiącach najbliższych (należności podatkowe z tytułu podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego przypadają głównie na październik i listopad) — czynią z tej gałęzi wytwórczości najsilniejszą pod względem zdolności płatniczej część społeczeństwa.

Wobec tego konferencja stwierdziła konieczność jak najenergiczniejszego ściągania w ciągu sierpnia i września należności od rolników z tytułu ciążących na nich pożyczek. — Udzielenie jakichkolwiek prolongat wobec restrykcji kredytowych, jakie przeprowadza obecnie Bank Polski oraz wobec znacznego unieruchomienia środków banków państwowych zostały uznane za niewskazane,

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę, dn. 23 sierpnia 1925 r., wschód słońca przypada o godz. 4 m. 31, zachód o godz. 18 m. 47. Długość dnia wynosi 2 godz. 28 minut. Pierwsza kwadra przypada 27 b.m., t.j. w czwartek.

— **Nowy polski św Bogumił.** Toczący się od dłuższego czasu proces kanonizacyjny Bogumiła arcybiskupa gnieźnieńskiego, ostatecznie został ukończony pomyślnie.

Święty Bogumił jedna z najpiękniejszych postaci XII wieku, fundator kościołów i klasztorów Cysterskich został zaliczony przez Kościół w poczet świętych. Tak więc Polska otrzymała swego nowego, świętego patrona Bogumiła.

— **Podziękowanie.** Za prowadzenie pieszej kompanji pielgrzymiej do Częstochowy, składają serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać" ks. pref. Szydłowskiemu, oraz wszystkim, którzy dopomagali w drodze pielgrzymom, a szczególnie W. Pani Paszkowskiej z Wielunia, W. Panu Janowi Brendzlowi z Częstochowy.

Uczest. Pieszej Kompanji Pielgrzymiej z z parafji św. Józefa w Kaliszu.

— **Majówka.** W dn. 23 bm., odbędzie się majówka Kościelno-Wiejskiej Straży Ogniowej w Kościelnej wsi. Początek o godz. 3 po południu. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra, kościelniacy zapowiadają wiele urozmaiceń podczas zabawy. Bufet na miejscu będzie obficie zaopatrzony.

— **Straż ogniowa w Pawłówku** urządza majówkę oraz loterję fantową, będzie przygrywać orkiestra strażacka fanty bardzo cenne, bufet dobrze zaopatrzony na miejscu.

— **Importerzy! Baczność! Zgłaszajcie swe zapotrzebowania.** Centralny Zw. kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) kompletuje zapotrzebowania łódzkich importerów, celem przedstawienia ich w Warszawie w terminie do 25 bm.

— **Składnica Radjo w Kaliszu.** Od pewnego czasu w naszem mieście dał się odczuć brak składu przyborów radjo technicznych. Jak się dowiadujemy wkrótce zostanie otwarty pod kierunkiem wybitnego fachowca „Centralny Skład Radjo" ul. Babina 1, który będzie posiadał na składzie aparaty, części do budowy aparatów, lampki i t. d., wszystko pochodzenia francuskiego.

— **Ze Sportu.** W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 4 p p. odbędą się zawody piłki nożnej na boisku w Nowym Parku, pomiędzy drużyną Rob. Koła Sport. „Jutrzenka" przy Kursach Wiecz. dla Rob., a Prosną II (komb).

— **Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych.** Dziś 22.8. o godz. 6-ej po południu w Sali gmachu Straży Ogniowej na Nowym Rynku odbędzie się trzecie z rzędu zebranie bezrobotnych pracowników i pracownic umysłowych. Porządek dzienny: odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, wybranie delegacji, która wręczy w Warszawie memorjał w sprawie zapomóg i uzyskania pracy p. Ministrowi Pracy i Opieki społecznej omówienie statutu i zalegalizowanie tworzącego się związku, oraz wolne wnioski. Liczny udział wszystkich zainteresowanych jest niezbędny, gdyż od tego zebrania zależą życie związku i racjonalne starania w sprawie pomocy dla bezrobotnych inteligentów.

— **Stan rynku pracy.** W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kaliszu, gmach Starostwa, telef. nr. 222, wakują posady na wyjazd w kraju, a mianowicie:

Przemysł hutniczy: 2 majstrów i 4 czeladników do rob. flaszek aptecznych.

Przemysł metalowy dla optantów z Niemiec: 1 kowal-kotlarz, 43 ślusarzy, 10 frezowników, 21 tokarz do Francji 1 szlifierz do ostrzenia narzędzi szlifierskich, 3 blacharzy, 1 rysownika do bud. karoserji, 2 mont. samolot., 2 mont. samochod., 1 tokarz, 2 miedziarzy, 1 monter maszyn parowych.

Przemysł włókienniczy: 1 majster-tkacz, 1 rodzina z 4 osób tkaczy do Francji.

Przemysł budowlany: 1 strycharz, dekarz, 20 kamieniarzy na głowacze.

Przemysł drzewny: 1 koszykarz, 2 tokarzy w drzewie, 1 modelarz w drzewie, 3 drwali samotnych do Francji.

Przemysł leśny: 10 robotn. do wyr. klepek i bindry.

Przemysł skórzany: 2 fachowców do wyrobów waliz z fibry.

Przemysł pap. i druk.: 2 litografów—rysowników, 1 kamienio-drukarza.

Przemysł spożywczy: 1 kierownik fabryki czekolady, 1 mistrz młynarski, 1 mistrz rzeźnicki, 1 mleczarz-serowar, 1 samodzielnego kucharza.

Przemysł konfekcyjny: 1 krajacz batów, 1 czeladnik rymarski, 6 szewców specjalistów na ręczne szycie do Francji.

Robotnicy niewykwalifikowani: 2 robotnice do fabryki szczotek, 3 robotników do Francji do fabryki ceramicznej, 60 dziewczyn do służby domowej do gospodarstwa.

Oficjaliści rolni: 1 ogrodnik, 2 pomocników ogrodniczych dla optantów, 1 leśnik.

Biuraliści: 2 referentów, 1 buchalter rutynowany, 1 biuralista rutynowany.

Technicy: 1 inżynier-ogrzew. 1 inż mechanik, 1 kierownik działu budowlan.

Inni: dla optantów z Niemiec: pomocn. do księgarni, 1 lekarz weterynarji, 1 majster do fabryki lalek, 1 majster do fabryki zabawek.

— **„Przemysłowość" miejskiego rakarza.** Wczoraj w godz. rannych czyściciel miejski wybrał się do miasta na połów psów i dla lepszego sukcesu wpadł na oryginalny pomysł: Obok wozu swojego prowadził, zapewne jako przynętę suczkę, za którą biegły pieski i te były już łatwe do złapania. Powinien p. rakarz swój „wspaniały" wynalazek opatentować!.

Dlaczego to od niejakiego czasu woda na rzece Prośnie jest stale spuszczona i nasi dzielni wioślarze muszą pływać... na piasku! Może w tą ciężką opresję wioślarzy kaliskich wniknę władze miejskie i każą wodę w Prośnie zatrzymać. Będzie to i trochę hygieniczniej, gdyż kałuże po spuszczonej wodzie czynią nieznośny odór jak od jakichś zdechłych ryb, w parku.

— **Złapali blaszkarza na kradzieży.** P. Mielczarek Jan, zam. w m. Srodzie zameldował w policji państw. o kradzieży 20 zł. Sprawcę kradzieży Józefa Liskę, blaszkarza z Kalisza, bez stałego miejsca zamieszkania aresztowano.

— **Kradzież blankietów wekslowych.** P. Kapłan Samuel zamieszk. przy ul. Złotej 14, zameldował o kradzieży blankietów wekslowych na sumę 300 zł. przez Osikowską Łaję, zam. ul. Łazienna 15.

— **Zapoznane źródło zysków.** Polska sprowadza rocznie za 10.000.000 złotych różnego rodzaju roślin lekarskich. Większa część tych artykułów jest wywożona od nas w postaci taniego surowca — inne zaś z dużem powodzeniem mogłyby być wyprodukowane przez naszych rolników. Do jakiego stopnia uprawa roślin lekarskich może okazać się przedsiębiorstwem zyskownem widać z poniższego porównania: plon z 1 morga przedstawia wartość: żyta 270 zł., pszenicy 400 zł., buraków 400 zł., piołunu 630 zł., ślazu 1.7000 zł., mięty 2 000 zł, gorzkniku 10.000 zł

Skądinąd — nieliczni producenci nasi ziół lekarskich — zarzucani są żądaniami przetwórców zagranicznych, zlaszających się po wielkie ilości surowca. Wskazuje to, że kraj nasz — przy odpowiednio zorganizowanej technice przerobu roślin lekarskich — mógłby zaspokoić potrzeby wewnętrznego rynku, powtóre—że wzmożona i rozwinięta uprawa tych roślin — znalazłaby zawsze zapewniony i niemal nieograniczony zbyt zagranicą.

— **Elementarz za 1 złoty.** Dowiadujemy się, że Polska Macierz Szkolna, pragnąc dać szkołom dobre, a tanie podręczniki, przystąpiła do wydawania książek szkolnych. Na rok bieżący wydano już podstawową książkę dla szkół powszechnych: elementarz i czytanki dla I-go oddziału. Znakomity ten podręcznik, przewyższający niewątpliwie pod względem metodycznym i pedagogicznym wszystkie dotychczasowe elementarze, opracowany został przez pp. Jana Korneckiego, Inspektora szkolnego, Józefa Stemlera, Dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej i Józefa Wierzejewskiego, wizytatora Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Elementarz został przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświec. Publicznego zatwierdzony do użytku szkół, rozporządzeniem z dnia 6 lutego 1925 roku, Nr. 487/K.

Dnia 21.8 r. b. zmarł nasz kolega

ś. † p.

ALEKSY MIELNIKOW

wieloletni członek Zw. Prac. Poczt i Telegr.

W zmarłym tracimy Kolegę, który swojem prawym charakterem zjednał sobie powszechny szacunek wśród kolegów i przyjaciół.

Zw. Prac. Poczt i Teleg. Koło Kalisz.

RADIO.

Program na sobotę 22 sierpnia 1925 r.

LONDYN (1600) 20—24 Koncerty i Kabaret, 24 Dzwony westminsterskie.

BERLIN (505) 21, Operetka w 1-ym akcie, 22.30—24 Muzyka do tańca.

WROCŁAW (418) 12.30—13 i 25; 17—18 Koncerty; 20.30—23 Kabaret.

FRANKFURT n.M. (470) 16.30—18 Koncert oper Włoskich; 20.80—23 Koncert utworów Claude B. Debussy.

HAMBURG (395) 18. Wieczór pieśni; 20. Wielki koncert: utwory Bethowena, Rich, Aransa, Mendelsohna i Liszta.

KRÓLEWIEC (463) 20. Koncert skrzypka Beerwalda — Bethowen, Schubert.

MONACHIUM (485) 20.15. Kabaret.

MÜNSTER (410) Koncert: „Wieczór nad Renem" — popisy chóralne, orkiestra.

WIEDEŃ (530) 20. „Wieszczka Karnawału" operetka Kalmana.

RZYM (425) 21.15, Wielki koncert instrumentalno - wokalny.

PARYŻ (1750) 20.45, Koncert galowy „Matin'a".

ZURYCH (515) 20.15, Koncert.

OSLO (380) 22.15, Koncert rosyjski.

Program na niedzielę 23 sierpnia 1925 r.

LONDYN (1600) 20—24, Koncerty i kabaret.

BERLIN (505) 9, Muzyka kościelna; 17—18 i 20.30, koncerty popularne.

WROCŁAW (418) 9—10, Koncert; 12 Muzyka kościelna; 17—18 i 20 Koncerty.

HAMBURG (395) 9.15 Muzyka kościelna; 16,17.30 i 20 Koncerty.

LIPSK (454) 8.30—9 Koncert na organach; 12, 16.30 i 20.15 Koncerty.

MÜNSTER (410) 14—15, 20—21, 21—22 Koncerty.

WIEDEŃ (530) 11.05—12.50, 16—18 i 20 Koncerty.

RZYM (425) 10.30—11, Muzyka kościelna; 17.30 i 21.15 Koncerty.

BRNO (1800) 10—11, Koncert.

PARYŻ (1750) 12.45, Koncert Luziena, 10.45 muzyka do tańca.

ZURYCH (515) 11—12, 17 i 20.15 Koncerty.

OSLO (380) 11, nabożeństwo; 20, 21.30 i 23 Koncerty.

HUMOR i SATYRA.

Dawny pprokurator kaliski Kowalewski, przeniesiony do Warszawy, był delegowany przez ministerstwo do kontroli nad sędziem sprawy Mikietyna we Lwowie, co oburzyło sądownictwo małopolskie.

Z tego powodu „Krak. Kur. Ilustrowany" wydrukował następujący wierszyk:

KONTROLA.

Gdy jest u nas większa sprawa
Chce ją poznać i Warszawa,
Więc przysyła nam jak w szkole
Inspektora na kontrolę,
Co to uczniom daje „kreski"...
Był nim pewien Kowalewski,
Co w domowem wzrósł zaciszu,
Był i sędzią gdzieś w Kaliszu,
Choć nie wąchał nigdy prawa —
Dyplom dała mu Warszawa...
Kontrolować ma to homo
Kogo? Po co? Nie wiadomo!
Na drugi raz — ja tak myślę —
Znów Warszawa kogoś przyśle,
Będzie nie mniej mądry, groźny,
Lecz tym razem będzie — woźny!

KRUK.

Echa uroczystości wierzchosławickich.

W Uroczystości ku czci Reymonta, która odbyła się przed kilku dniami w Wierzchosławicach, wzięło udział około 20.000 chłopów z całej Polski.

Polityke i literaturą pomieszał pos. Witos, wygłaszając w święto rejmontowskie przemówienie, w którem oświetlił Mickiewicza, jako wroga chłopów, bo przypomniał z „Pana Tadeusza" opinję miecznika, przeciwną wyzwoleniu chłopstwa. Mówił dalej, że na powierzchnię życia politycznego wydobyło się włościaństwo polskie, zasługą polskich stronnict ludowych.

Po Witosie przemawiał min. Stan. Grabski. Opowiedział on bajeczkę o kogutku, historyjkę z sensem moralnym, tak prawdziwą i głęboką, że powinna przejść Polskę od krańca do krańca.

Oto jej treść: Był sobie kogutek, który zawsze przed wschodem słońca piał i zdawało mu się, że pienia jego budzą słońce i wschodzi ono. Aż raz zaspał, a mimo tego słońce wzeszło.

Tak się tem zmartwił, że zdechł.

Podobnie jest ze stronnictwami polskiemi, które myślą, że jedynie ich praca jest przyczyną skruszenia kajdanów niewoli naszej Ojczyzny, która, jak słońce, zabłysła na niebie wolności. I trzeba teraz uważać, aby to przekonanie nie wgryzło się w duszę ludu, bo kiedy życie wykaże prawdę, to stronnictwa zaczną zdychać, jak ten kogutek z bajki.

Katastrofa kolejowa.

26) (Powieść z francuskiego.)

W zaczątkach tego terapeutycznego zapału usposobienie Stefana poprawiło się nieco. Ciągłe zajęcie bawiło go. liczne postępy zachęcały go, jakkolwiek nie były bardzo znaczne; słowem rozweselał się tem bardziej, im więcej upływało czasu. w którym nie powtarzały się znaki i gorączkowe sny.

Towarzyskie obcowanie, do którego zmuszało go stanowisko, nie sprawiało mu trudności. Czynił tak, jak gdyby wierzył niezłomnie w powrót do swego artystycznego zawodu.

Ale ludzie nie dadzą się tak łatwo wyprowadzić w pole. Sąsiedzi byli zdziwieni milczeniem. do którego pianista nie przyzwyczaił ich przedtem. Ze względu na swoje zdrowie zwlekał z propozycjami dyrektorów agencji koncertowych, które naturalnie stały się rzadsze i wkrótce zupełnie ustały. Stefan odmawiał na zaproszenia i nie przyjmował nikogo z obawy, że musiałby powiedzieć „nie“, gdyby go proszono aby siadł do fortepianu. Przyjaciele jego i koledzy zdawali sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy. Już przepadł, mówili z politowaniem i ukrytą radością. Odwiedziny były coraz rzadsze. „Tout Paris“ przestawał interesować się dawnem swojem bożyszczem. Pewnego dnia poczta przyniosła tylko katalogi i prospekty.

Stefanowi zdawało się to obojętnem. Ogarnięty dążeniem do odzyskania swego talentu widział w każdem niepowodzeniu powód do podwojenia swojego wysiłku. Jak Rafael Balzaka „budował sobie grób, aby zmartwychwstać w chwale i blasku“.

Niekiedy, gdy był sam, szedł do pokoju muzycznego, dotykał klawiatury wielkiego fortepianu, wygrywał jakiś akord, odważał się na tryl i uciekał z zasępionem wzrokiem i z zaciśniętemi zębami.....

Rozyna wyjechałaby chętnie z Paryża, aby przez zręczną nieobecność uniknąć smutnego wpływu nędznej rzeczywistości. Zresztą Serral przypisał jej także zmianę klimatu. Ale na myśl o porzuceniu swego arsenału i pielęgniarek Stefan opierał się temu. „Nie wolno go drażnić“. Rozyna nie nalegała więcej. Była zbyt szczęśliwa z ruchliwości swego męża, jakkolwiek nawet wybuchowość ta była chorobliwa. Z wielką radością przeżywała wyswobodzenie z gorączkowych snów, zjaw i dramatycznych przejść. Jednakowoż żałowała rozstrzygnięcia, które było równie wrogie sławie Stefana na jego finansowym interesie.

W istocie Rozyna, jako dawny minister finansów, liczyła na pobyt na wsi, aby uszczuplić wydatki na życie. Nie wiedziała, jak mają ograniczyć swoje wydatki. Ręce Orlaca, które nie zarabiały już ani grosza, kosztowały szalone sumy i z przerażeniem widział biedny minister finansów usjczuplenie się jej źródeł dochodu. Operacja, klinika, dom uzdrowieńców pochłonęły mały majątek; a teraz przychodziły z każdym dniem nowe wydatki.

Czyż powinna mu powiedzieć? Czy winna go prosić, aby przestał prowadzić ofenzywę przeciw losowi, lub też dać mu do poznania przez jawną oszczędność? Ale tem wtrąci go znów w marazm, zniszczy uzyskany wpływ i odbierze mu wszelką nadzieję na artystyczne odrodzenie.

„Nie mogło być jednak inaczej; musiał się pewnego dnia dowiedzieć. Gdyż na brzegu grobu czyha upadek!

Tak, ale w tym dniu ręce jego staną się może znów gibkie, ruchliwe i — płodne.

Aż do tej pory trzeba wytrzymać!

I dzielna kobieta, Rozyna, wytrzymała!

Ale w cieniu wytrzymał również wróg, i zadał jej niepostrzeżenie tak brutalny cios, że ta sama sekunda była świadkiem upadku jej nadziei i zmartwychwstania jej śmiertelnej trwogi.

ROZDZIAŁ 9.

Rozyna zamknęła swoją księgę rachunkową i rzekła do siebie:

Wystarcza tylko na osm dni. Jak dobrze pójdzie, na dwa tygodnie. Mimo to muszę je sprzedać.

„Je“: swoje klejnoty.

Pozostało jej gotówką 3000 franków. Parę papierów wartościowych, przedstawiających kapitał około 50.000 franków, i jej klejnoty.

Gotówka mogła pokryć wydatki dwu lub trzech tygodni. Rozyna nie spodziewała się żadnych większych pieniędzy..

Papiery wartościowe nie przyniosą nic przed miesiącem. Sprzedać je? — Nie mówmy o tem! Były one dla Rozyny uświęconym funduszem, nienaruszoną rezerwą. Z przesądu, któremu hołdują sentymentalnie najbardziej męskie kobiety, dałaby się raczej poćwiartować, niż oddać jeden z tych papierów. Widziała w nich źródło małżeńskich dóbr. serce gospodarczego życia, rodzaj talizmanu. — Zresztą aby je sprzedać, potrzebowałaby podpisu Stefana. — Pozostawały więc tylko klejnoty. Był to bowiem teraz jedyny majątek którym Rozyna mogła rozporządzić bez zwrócenia uwagi Stefana.

Zapewne. przedmioty artystyczne, zapełniające dom, były dobrem źródłem pomocniczem; było to wielką ulgą, gdy się je czuło koło siebie. Ale dzień, w którym musiałoby się rozstać z niemi, byłby również dniem, w którym pianista straciłby wszelkie nadzieje.

Rozyna zaoszczędziła swojemu mężowi nawet przelotnego wglądu w rachunek lub księgę kontową.. Ukończywszy swoje rachunki, schowała książeczkę jak zwyczajnie do kasetki z papierami wartościowemi. Kasetka ta, wraz z kasetką z klejnotami, zamknięta była w szafie ściennej.

Zamknąwszy pierwszą — otworzyła drugą. Klejnoty, które wyjęła, nie były zupełnie królewskie. Prócz broszki, obrączki ślubnej i sygnetu Stefana, o które nigdy nawet nie zapytał — posiadała kilka broszek dziewczęcych, zegarek (podarunek matki chrzestnej w dniu pierwszej komunji), pierścionek zaręczynowy, prosty bez wartości, który zatrzyma, naszyjnik perłowy, kolczyki brylantowe dwie branzoletki, podarowane jej przez matkę, kilkanaście drobnych klejnotów jak szpilki, klamry, kolczyki i t. p. Wszystko to mieściło się w chusteczce do nosa i wraz z perłami w naszyjniku i brylantami w kolszykach było warte najwyżej 60 do 65 tys. franków.

Rozyna należała do kobiet, które są tak olśniewająco piękne, że klejnoty oszpecają je i tak rozumne, że czują to same.. Jakkolwiek Stefan Orlac nalegał często, nie chciała nigdy przyjąć ich od niego i tylko niespodziewanie udawało mu się narzucić jej kolczyki i naszyjniki z pereł. Nosiła je, chociaż nigdy nie przedstawiały dla niej wartości 65.000 franków. jak obecnie! Będzie miała rok spoczynku, pod warunkiem, że nie poczyni żadnych nadzwyczajnych wydatków; najwyżej za dwa tygodnie zacznie się ten rok. Dzisiaj jest 6 czerwca A więc 20 czerwca następnego roku ręce Orlaca muszą odzyskać swoją gibkość... Jeśli nie, nastąpi upadek.

Za dwa tygodnie. Znała jubilera, który zapłaci jej za perły i djamenty należną cenę. Stefan nie dowie się o niczem. Nie otwiera nigdy kasetki.

A może lepiej będzie kupić fałszywe kamienie aby zastąpić prawdziwe....

Mimo to, smutne to jest, że do tego doszło! „Sprzedać swoje klejnoty“! Co za nędza w przeciągu trzech miesięcy.

Ale dlaczego nie zrobić tego teraz, dlaczego odwlekać?

A któż wie? Za dwa tygodnie może się stać bardzo wiele.

(D. C. N.).

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 22 sierpnia 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	749.1 mm
2) Kierunek wiatru	NW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	11.6 mm
6) Wilgot. względna	97%
7) Temp. powietrza	+14°.1
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacały d.)	0.6 mm
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacały d.)	+18°.6
10) Najniż. temp.	+11°.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+1°.52

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Pijcie PIWO OKOCIMSKIE

ŚWIATOWEJ SŁAWY.

Przedstawiciel w Kaliszu: W. WITTICH, ul. Polna 26, Kalisz. 1551

OGŁOSZENIE.

Z nadchodzącym rokiem szkolnym 1925-6 będzie otwartą

stancja dla uczenic

Kaliskich szkół. Opieka rodzicielska, pomoc w naukach muzyka na miejscu. Zapisy codziennie w godzinach od 4—6 oprócz świąt. **Browarna 6, m. 8.** 1565

NAJWIĘKSZA W POLSCE PIERWSZORZĘDNA PAROWA FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN

„ARNOLD FIBIGER"

W KALISZU, UL. SZOPENA 9, TEL. 263.

EGZ. OD ROKU 1878.



Polecana przez wybitne powagi artystyczne, jak: J. Śliwiński, J. Wieniawski, H. Melcer, A. Rubinstein, Egon Petri, A. Reisenauer, J. Turczyński, Raul Koczalski, A. Michałowski, Friedman, M. Wąsowska, Harry Fremont Hatch K. Jaczynowska, M. Orlow i wielu innych, którzy wydali najlepsze świadectwa.

Odznaczona złotymi medalami i najwyższymi nagrodami na wszechświatowych wystawach w kraju i zagranicą. Fabryka egzystuje od r. 1878. — Poleca instrumenty wykonane z najwyborniejszych materjałów, korzysta z drzewa jeszcze z przedwojennych zapasów i nawet w czasie wojny nie wypuściła instrumentu z materjałów zastępczych.

Sprzedaż na dogodnych warunkach. Zamiana. Wynajem.

1358

Wysokie cła wwozowe

zostają zrównoważone przez

niskie ceny

towarów austrjackich fabrykantów i hurtowników.

Najkorzystniej można przeto KUPOWAĆ W WIEDNIU.

Nie omijajcie okazji odwiedzenia

WIEDEŃSKICH TARGÓW JESIENNYCH

od 6 — 12 września 1925 r.

Targi będą bogato zaopatrzone w towary austr. i zagr. fabrykantów. Znaczna zniżka cen na kolejach czeskich i austrjackich. Przejście przez granicę za wykupieniem marki na wizę paszportową za Szyl. 1.50 (0.25 dol.)

Informacje, legitymacje targowe i marki na wizę paszportową otrzymać można przez

Wiener Messe A. G. Wien VII

i u honorowych przedstawicieli:

W ŁODZI: **Schenker & Co.** Akc. Tow. transport. międzynar., Pomorska 21.

„ **Finkenstein & Baum,** Przejazd 20. 1494

OTWARCIE SKLEPU!

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Sz. Obywateli miasta i okolicy Kalisza, że wystąpiwszy z firmy „Bracia Kronenberg", otworzyłem z dniem **15 sierpnia 1925 r. przy ul. Warszawskiej pod № 16,** vis á vis cukierni p. Szauba

Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski,

który pod moją własną firmą prowadzić będę.

Usilnym mojem staraniem będzie jaknajrzetelniej obsługiwać moich Sz. Klijentów, polecając tylko dobry towar i po najniższej cenie.

Moja długoletnia praktyka w zakresie tej branży dają mnie pewność, że również i wszelkie reperacje przezemnie przyjmowane, wykonane będą jaknajsumienniej.

Polecając się łask. pamięci

Kreślę z poważaniem

1607 **A. KRONENBERG.**



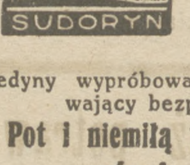
Uwaga: W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę „**Mary**" w dużych puszkach znaną w handlu pod Nr. 4.

„**Mary**" Nr. 4 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 80 gr., w sprzedaży detalicznej. 338

Fabryka „**MARY**", Warszawa, Dzielna 48, tel. 286-51.

Ktoby wiedział,

gdzie znajduje się obecnie Bazyli Afanasjewicz Wasilkowski, urodzony w roku 1881, w Charkowskiej gubernji, który od roku 1922 do 1924 przebywał w obozie № 10 w Kaliszu, tabor internowanych, brygada Wołyńska, zechce zawiadomić: Stanisław Zasada, sierżant 31 pułku Strz. Kan. Łódź, ul. Konstantynowska 62. 1582



Sudoryn

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie

Pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farmac. „Ap. Kowalski", Warszawa. 1570

Dwóch podchorążych

poszukuje zaraz

umeblowanego pokoju

Oferty do Admin. „Gazety Kaliskiej" pod „№ 1604".

Magister praw

dla braku znajomości pragnie się zapoznać z odpowiedniemi osobami.

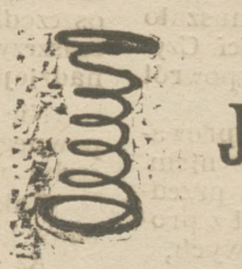
Adres proszę nadesłać do Redakcji pod „Nr. 1605".

Potrzebna

rutynowana nauczycielka

do przygotowania dwóch dziewczynek — druga i trzecia klasa.

Oferty tylko piśmienne, uprasza się składać pod adresem: Cukrownia Zbiersk, pocz. Stawiszyn, F. Koziarska. 1603



Fabryka sprężyn stalowych

do mebli i materacy

Jakób Ullmann, Sp. z o. o.

Gdańsk, Holzgasse 8.

(Główna fabryka i zakład drutu stalowego w Hanau a/M.) oferuje pierwszorzędne wyroby.

Wolne od oclenia! franko Tczew!

Żądajcie wzorów. Adres telegr.: Adlerfeder Gdańsk. 1592

Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia

oraz modelowania podług najnowszych żurnali nagrodzona złotym medalem w Paryżu

Mistrzyni Cechu E. MIECHOWSKIEJ

Kalisz, ul. Górnośląska № 50, m. 4.

System kroju angielsko-francuski nauka trwa od 6—8 tygodni, uczenice po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić w dzień, kursy wieczorowe od 4—7. Szkoła egzystuje w Kaliszu od 1913 r. 127

PRZEDSZKOLE

z oddziałem froeblowskim i z kl. przedwstępną i wstępną Anieli Otrębskiej (istniejące od r. 1918) — Racjonalne kierowanie początkowym rozwojem dziecka i gruntowne przygotowywanie do średn. zakładów naukowych. Lokal piękny. Zapisy uczniów dawnych i nowych przyjmowane będą od dn. 25 sierpnia b. r. między godz. 10-tą a 1-szą rano i między 4-tą a 7-mą po południu. Początek nauki dn. 1 września o godz. 9½ rano.

Ul. Poprzeczna—Warszawska, dom po Polwinkolu I-sze piętro. 1564



W FIRMIE

A. PIWEK

KALISZ,

ulica Babina № 21,

telefon 131.

ZOSTAŁ ZAPROWADZONY

dział naczyń kuchennych, artykułów emaljowanych i aluminjowych.

SPRZEDAŻ PO CENACH NISKICH.

1536

Zakład Froeblowski

z klasami podwstępną i wstępną

EUFEMJI ZIELIŃSKIEJ

ul. Kościuszki № 16, m. 4, I piętro.

Zapisy rozpoczną się od dnia 25 sierpnia r.b. w godzinach między 3 a 6 codziennie.

Ze względu na racjonalne prowadzenie nauki ilość dzieci ograniczona.

Z rozpoczęciem roku szkolnego wprowadza się najświeższe programy w zakresie pracy pedagogicznej. 1606

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.